Namaszczenie Ducha Świętego: czym jest i jak je przyjąć?

Aktualizacja: 16 listopada 2026
Opublikowano 29 października 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/namaszczenie-ducha-swietego

SPIS TREŚCI

1 Czym jest namaszczenie? 3
2 Co oznacza oliwa w Biblii? 4
3 Kto namaszcza i przez kogo? 5
4 Jak został namaszczony Jezus? 6
5 Co jest pierwsze: obecność Boga czy namaszczenie? 7
6 Czy każdy wierzący ma namaszczenie? 8
7 Jak namaszczenie łączy się z urzędem i powołaniem? 9
8 Po co Bóg daje namaszczenie? 10
9 Jak przyjąć namaszczenie? 11
9.1 Najpierw woda 12
9.2 Potem szata 12
9.3 Olejek: poproś i przyjmij przez wiarę 12
9.4 Siedem dni przy wejściu 13
10 Jak Bóg przekazuje namaszczenie przez ludzi? 14
10.1 Płaszcz Eliasza 14
10.2 Ręce Mojżesza i apostołów 15
10.3 Oliwa w rękach starszych 16
10.4 Tam, gdzie działa Duch 17
10.5 Jak przyjąć to, co Bóg daje przez człowieka? 18
10.6 Jak udzielać tego, co dał Bóg? 19
11 Jak żyć z namaszczeniem na co dzień? 19
11.1 Ucho: czego słuchasz? 20
11.2 Ręka: co robisz? 20
11.3 Stopa: dokąd idziesz? 20
11.4 Lampom potrzeba oliwy 21
11.5 Olejek spływa po całym ciele 21
11.6 Wzmocnij się i bądź mężny 21
11.7 Rozniecaj i odpoczywaj 22

12 Ile kosztuje namaszczenie? 22
13 Czym namaszczenie różni się od daru, talentu i charakteru? 24
14 Jak traci się namaszczenie? 25
14.1 Jak wraca to, co zostało stracone? 26
15 Po czym poznać, że to od Boga? 27
16 Szacunek dla namaszczonych: co znaczy „Nie dotykajcie moich pomazańców”? 28
17 Od czego zacząć? 29

Zanim Pismo zacznie mówić o namaszczeniu Ducha Świętego, pokazuje człowieka, któremu wylano olejek na głowę. Przy wejściu do namiotu, w którym Izrael spotykał się z Bogiem, Mojżesz obmywa wodą swojego brata Aarona i jego synów. Ubiera Aarona w szaty uszyte „na cześć i na ozdobę” (Wj 28:2) i wkłada mu na głowę mitrę ze świętą koroną (Wj 29:4-6; Kpł 8:6-9). Na końcu sięga po olejek.

> *Następnie weźmiesz olejek do namaszczenia i wylejesz na jego głowę, i* ***namaścisz***[1] *go. Potem każesz się przybliżyć jego synom i ubierzesz ich w szaty; I przepaszesz ich pasem, Aarona i jego synów, i włożysz na nich mitry, i będzie do nich należało kapłaństwo na mocy wiecznej* ***ustawy***[2]*. Poświęcisz też Aarona i jego synów.*
>
> WJ 29:7-9
>
> [1] Po hebrajsku מָשַׁח (*maszach*): wylać albo rozetrzeć olej. Od tego słowa pochodzi „mesjasz”, czyli pomazaniec.
> [2] Po hebrajsku חֻקָּה (*chukka*): ustawa, stałe prawo, które wydał Bóg.

Pismo nie mówi, co Aaron wtedy czuł. Mówi, co dostał: urząd na mocy ustawy, czyli Bożego postanowienia, które obowiązywało także wtedy, kiedy olejek już wysechł. Od tej chwili należał do Boga i miał przed sobą konkretną pracę.

Tak Pismo opisuje namaszczenie aż do Jezusa. Bóg bierze kogoś dla siebie, daje mu pracę i swojego Ducha, żeby tę pracę wykonał. Olejek był znakiem. Co oznaczał, widać u młodego Dawida: od dnia, w którym prorok Samuel namaścił go oliwą z rogu, „Duch PANA zstępował na Dawida” (1 Sm 16:13).

Czym jest namaszczenie?

W namaszczeniu, które opisuje Pismo, dzieją się zwykle trzy rzeczy.

Najpierw Bóg bierze człowieka dla siebie. Olejkiem namaszczano ludzi, a także namiot, ołtarz, stół i naczynia. O namiocie i sprzętach Bóg mówił: „poświęcisz je, aby stały się najświętsze” (Wj 30:29). Namaszczonego stołu nie używano już do niczego innego. Z człowiekiem było tak samo: od dnia namaszczenia należał do Boga.

Potem Bóg daje zadanie. Nikt w Biblii nie zostaje namaszczony bez celu. Aaron i jego synowie zostali namaszczeni, „aby mi sprawowali urząd kapłański” (Wj 30:30). Samuel dzień przed spotkaniem z Saulem usłyszał od Boga: „Jego namaścisz na wodza nad moim ludem Izraelem; a on wybawi mój lud z rąk Filistynów” (1 Sm 9:16). Proroka Eliasza Bóg posłał do jego następcy: „Elizeusza zaś, syna Szafata, z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie” (1 Krl 19:16).

Na końcu Bóg daje swojego Ducha do tego zadania. Samuel zapowiedział Saulowi: „zstąpi na ciebie Duch PANA [...] i przemienisz się w innego człowieka” (1 Sm 10:6).

Namaszczenie jest więc zarazem darem i powołaniem. Przychodzi od Boga, zostaje na człowieku i wyposaża go do pracy, którą Bóg mu dał. Nie da się go jednak zamknąć w jednej definicji ani w jednym wydarzeniu. Pismo mówi o nim na dwa sposoby i oba dotyczą ciebie.

- **Duch, którego ma każdy wierzący.** Mesjasz po hebrajsku i Chrystus po grecku znaczą to samo: Namaszczony (J 1:41). Uczniów Jezusa nazwano chrześcijanami (Dz 11:26), czyli ludźmi Namaszczonego. Kto należy do Jezusa, ma Jego Ducha (Rz 8:9), a ten Duch go uczy (1 J 2:27).
- **Posłanie do służby.** To chwila, w której Bóg potwierdza, że człowiek zaczyna służbę, do której go powołał i uzdolnił. Bóg robi to sam, jak nad Jordanem przy Jezusie (Łk 3:22), albo przez człowieka, którego posyła. Często dzieje się to przez akt proroczy, czyli gest wykonany na Boże polecenie: oliwę na głowie Dawida (1 Sm 16:13), płaszcz Eliasza zarzucony na Elizeusza (1 Krl 19:19), ręce starszych na Tymoteuszu (1 Tm 4:14). Takiego namaszczenia nie ma każdy od pierwszego dnia wiary. Przychodzi wtedy, gdy Bóg posyła.

Nie każde poruszenie Ducha jest od razu namaszczeniem do służby. Nie trzeba jednak z góry zakładać ani zgadywać, czy to już namaszczenie, bo prawdziwy owoc widać z czasem. Kiedy pokolenia Izraela zeszły się u Dawida w Hebronie, powiedziały mu: „Już dawniej, gdy Saul był królem nad nami, ty wyprowadzałeś i przyprowadzałeś Izraela” (2 Sm 5:2). Dopiero potem starsi namaścili go na króla (2 Sm 5:3). Kiedy Duch działa, ciesz się tym i patrz na owoce.

Co oznacza oliwa w Biblii?

Oliwa była w Izraelu czymś codziennym. Bóg prowadził swój lud „do ziemi oliwy i miodu” (Pwt 8:8). Dlatego Pismo tak często mówi przez nią o tym, co daje Bóg.

- **Światło.** W Namiocie Zgromadzenia oliwa paliła się w lampach świecznika (Wj 25:6), a w domach w zwykłych lampach.
- **Pokarm.** W czasie głodu Bóg obiecał wdowie z Sarepty przez Eliasza, że „oliwy w baryłce nie braknie” (1 Krl 17:14). I nie zabrakło.
- **Dostatek.** Przed śmiercią Mojżesz błogosławił pokolenia Izraela. O Aszerze powiedział: „niech kąpie swoje nogi w oliwie” (Pwt 33:24). Kto ma tyle oliwy, że może w niej kąpać nogi, żyje w dostatku. Po hebrajsku oliwa z tego wersetu i olejek do namaszczenia z Wj 30:25 to jedno słowo.
- **Leczenie.** Samarytanin opatrzył rany pobitego człowieka, „zalewając je oliwą i winem” (Łk 10:34). Izajasz mówi o ranach, których nikt nie opatrzył ani nie zmiękczył olejkiem (Iz 1:6).
- **Radość i cześć.** Psalm mówi o oliwie, „od której rozjaśnia się twarz” (Ps 104:15). W przypowieści z Księgi Sędziów drzewa chcą zrobić królem drzewo oliwne. Ono nie chce porzucić oliwy, przez którą „czci się Boga i ludzi” (Sdz 9:9). Gospodarz namaszczał głowę gościa. Dlatego Jezus wytknął faryzeuszowi, u którego jadł: „Nie namaściłeś mi głowy oliwą” (Łk 7:46).
- **Poświęcenie.** Do namaszczania kapłanów i namiotu był osobny przepis: mirra, cynamon, tatarak, kasja i oliwa z oliwek. Bóg powiedział o nim: „Będzie to święty olejek do namaszczenia” (Wj 30:25). Nie wolno było zrobić drugiego olejku „o podobnym składzie” ani namaszczać świętym olejkiem kogoś obcego (Wj 30:32-33). Tego, co Bóg przeznaczył dla siebie, nie wolno było podrabiać.

Najwięcej o oliwie mówi wizja proroka Zachariasza. Zobaczył złoty świecznik z siedmioma lampami i dwa drzewa oliwne. Z ich gałęzi złotymi rurkami płynęła oliwa (Za 4:2-3; Za 4:12). Anioł wyjaśnił mu sens wizji: „Nie wojskiem ani siłą, ale moim Duchem, mówi PAN zastępów” (Za 4:6). O gałęziach oliwnych powiedział: „To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi” (Za 4:14). Po hebrajsku jest tu dosłownie: synowie oliwy. Światło daje Duch, a oliwa płynie do lamp przez ludzi, których Bóg namaścił.

Kto namaszcza i przez kogo?

Źródłem namaszczenia jest zawsze Bóg. Bardzo często daje je jednak przez człowieka, którego sam do tego posyła. Samuel nie szukał króla na własną rękę. Usłyszał: „Napełnij swój róg oliwą i idź, posyłam cię do Jessego Betlejemity” (1 Sm 16:1), a dalej: „namaścisz mi tego, którego ci wskażę” (1 Sm 16:3). Kiedy zobaczył najstarszego syna Jessego, był pewny, że to on. Bóg odpowiedział mu zdaniem, które dotyczy każdego namaszczonego:

> *Lecz PAN powiedział do Samuela: Nie patrz na jego urodę ani na jego wysoki wzrost, gdyż go odrzuciłem. PAN bowiem nie patrzy na to, na co patrzy człowiek, bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczami, ale PAN patrzy na serce.*
>
> 1 SM 16:7

Dawida nie było nawet przy ofierze, na którą Samuel zaprosił Jessego i jego synów (1 Sm 16:5). Pasł owce i ojciec go nie przyprowadził (1 Sm 16:11). Kiedy go przyprowadzono, Samuel wylał na niego oliwę z rogu, a od tego dnia zstępował na Dawida Duch PANA (1 Sm 16:13). Wybrał Bóg, a namaścił człowiek, którego Bóg posłał. A psalm mówi o tym słowami samego Boga: „Znalazłem Dawida, mego sługę, namaściłem go swoim świętym olejem” (Ps 89:20).

Tak samo było z wodzem Jehu. Prorok Elizeusz posłał do niego młodego ucznia z dzbanem oliwy. Uczeń wylał mu oliwę na głowę i powiedział: „Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad ludem PANA, nad Izraelem” (2 Krl 9:6). Oliwę wylał człowiek, a Bóg mówi: „Namaściłem cię”. Tak jest w całym Piśmie: człowiek przekazuje to, co daje Bóg.

W Nowym Testamencie Duchem namaszcza Jezus. Jan Chrzciciel zapowiedział: „On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3:11). W dniu Pięćdziesiątnicy, czyli zesłania Ducha Świętego, Piotr mówił o Jezusie wywyższonym po prawicy Boga. Powiedział, że Jezus „otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie” (Dz 2:33). Apostoł Jan pisze do wierzących: „wy macie namaszczenie od Świętego” (1 J 2:20).

Jezus od początku przekazywał dalej to, co dostał od Ojca. Przywołał dwunastu uczniów i „dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc, aby uzdrawiali choroby” (Łk 9:1), a po zmartwychwstaniu „tchnął na nich i powiedział: Weźcie Ducha Świętego” (J 20:22). Potem uczniowie przekazywali to innym. W Samarii „Duch Święty był udzielany przez nakładanie rąk apostołów” (Dz 8:18). Jak Bóg daje namaszczenie przez płaszcz, ręce i oliwę, opisujemy w części „Jak Bóg przekazuje namaszczenie przez ludzi?”.

W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Nikt sam sobie nie bierze tej godności, tylko ten, który zostaje powołany przez Boga, tak jak Aaron” (Hbr 5:4). Kto namaszcza innych, robi to, bo Bóg go posłał. Kto przyjmuje, przyjmuje od Boga.

Jak został namaszczony Jezus?

Jezus został poczęty z Ducha Świętego (Mt 1:20). W noc Jego narodzenia anioł powiedział pasterzom: „Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2:11). Kilka tygodni później w świątyni Symeon, któremu Bóg objawił, że „nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego” (Łk 2:26), wziął niemowlę na ręce i chwalił Boga (Łk 2:27-28). Jezus był więc Bożym Pomazańcem już jako dziecko, zanim został namaszczony do służby.

A jednak przez około trzydzieści lat nie uczynił żadnego cudu (Łk 3:23; J 2:11). Do służby został namaszczony nad Jordanem, w dniu chrztu, i nikt nie wylewał Mu oliwy na głowę. Kolejność była ta sama co przy Aaronie: najpierw woda, potem Duch.

> *I stało się tak, że kiedy wszyscy ludzie byli ochrzczeni, również Jezus został ochrzczony, a gdy się modlił, otworzyło się niebo; I zstąpił na niego Duch Święty w kształcie cielesnym jak gołębica, a z nieba rozległ się głos: Ty jesteś moim umiłowanym Synem, w tobie mam upodobanie.*
>
> ŁK 3:21-22

Jan Chrzciciel dodaje, że Duch zstąpił „i spoczął na nim” (J 1:32). Nie przyszedł na chwilę. Został. Piotr, kiedy opowiadał o Jezusie w domu rzymskiego setnika Korneliusza, nazwał to wydarzenie namaszczeniem:

> *Jak Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą Jezusa z Nazaretu, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opanowanych przez diabła, bo Bóg był z nim.*
>
> DZ 10:38

W tym jednym zdaniu Piotr mówi o namaszczeniu bardzo dużo. Namaszcza Bóg. Namaszcza Duchem Świętym i mocą. Skutkiem jest droga, na której Jezus czyni dobro i uwalnia ludzi. Łukasz pokazuje ten sam porządek w swojej Ewangelii. Pełen Ducha Jezus odszedł znad Jordanu, przeszedł przez pustynię i „wrócił w mocy Ducha do Galilei” (Łk 4:1; Łk 4:14).

Co działo się na pustyni, kiedy kusiciel podważał słowa o umiłowanym Synu, opisujemy w artykule 🕮 Syn Boży › Nie musi niczego udowadniać. Potem Jezus wszedł do synagogi w Nazarecie, gdzie się wychował, i przeczytał:

> *Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność; Abym głosił miłościwy rok Pana.*
>
> ŁK 4:18-19

Zamknął księgę i powiedział: „Dziś wypełniły się te słowa Pisma w waszych uszach” (Łk 4:21). Zamknął ją w połowie zdania. U proroka Izajasza dalej jest „dzień pomsty naszego Boga” (Iz 61:2), a Jezus przyszedł najpierw z rokiem łaski. Zwróć uwagę na tę listę: ubodzy, skruszeni w sercu, uwięzieni, niewidomi, uciśnieni. Każde z tych zadań jest dla innych ludzi.

Ci sami ludzie w tej samej synagodze chwilę później wyprowadzili Jezusa na szczyt góry, na której stało ich miasto, żeby Go z niej zrzucić (Łk 4:28-29). Ludzie mogą odrzucić także tego, kogo namaścił Bóg.

U Izajasza lista zadań ma jeszcze ciąg dalszy. Namaszczony ma dać płaczącym „olejek radości zamiast smutku, szatę chwały zamiast ducha przygnębienia” (Iz 61:3). Olejek i szata, te same dwie rzeczy, które dostał Aaron. Namaszczony rozdaje je ludziom, którzy płaczą.

Pismo pokazuje Jezusa jako Namaszczonego w kilku chwilach. W noc narodzenia anioł nazwał Go Chrystusem i Panem (Łk 2:11). Nad Jordanem Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą do służby. Po zmartwychwstaniu Bóg posadził Go po swojej prawicy (Dz 2:33-35). W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr ogłosił w Jerozolimie, że tego Jezusa, którego ukrzyżowano, „Bóg uczynił i Panem, i Chrystusem” (Dz 2:36).

Nie znaczy to, że wcześniej Jezus nie był Panem i Chrystusem. Łukasz, który spisał tę mowę Piotra, zapisał oba tytuły już przy narodzeniu (Łk 2:11). Za życia Jezusa Piotr odpowiedział Mu, za kogo Go uważa: „Za Chrystusa Bożego” (Łk 9:20). Jezus sam powiedział uczniom: „Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem” (J 13:13). „Uczynił” znaczy tu: ustanowił. Tego samego greckiego słowa Marek używa, kiedy pisze, że Jezus „ustanowił dwunastu” (Mk 3:14).

Z Dawidem było podobnie. Samuel namaścił go, kiedy pasł jeszcze owce ojca (1 Sm 16:11-13), a po latach starsi namaścili go na króla nad całym Izraelem (2 Sm 5:3). Kiedy Bóg posadził Jezusa po swojej prawicy, spełniła się przysięga dana Dawidowi, że Bóg „wzbudzi Chrystusa i posadzi na jego tronie” (Dz 2:30). O tym tronie Maria usłyszała od anioła, zanim poczęła (Łk 1:32).

Co jest pierwsze: obecność Boga czy namaszczenie?

Najpierw jest obecność, a z niej wyrasta namaszczenie. Piotr kończy swoje zdanie o Jezusie słowami „bo Bóg był z nim” (Dz 10:38). Sam Jezus mówi: „Ojciec nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co mu się podoba” (J 8:29). Uczniów powołał w tej samej kolejności. „Ustanowił dwunastu, aby z nim byli, aby ich wysłać na głoszenie” (Mk 3:14), a do tego dał im moc nad chorobami i demonami (Mk 3:15). Najpierw mieli być z Nim, a moc i posłanie przyszły potem. Co to znaczy na co dzień, wyjaśnia artykuł Uczniowie Jezusa › Być z Nim.

Tę kolejność widać już przy pierwszym namaszczeniu w Biblii. Jakub uciekał przed bratem i nocował pod gołym niebem z kamieniem pod głową. We śnie zobaczył drabinę, której „szczyt sięgał nieba” (Rdz 28:12), i usłyszał Boga. Kiedy się zbudził, powiedział: „Naprawdę PAN jest na tym miejscu, a ja o tym nie wiedziałem” (Rdz 28:16). Dopiero wtedy postawił ten kamień „i nalał oliwy na jego wierzch” (Rdz 28:18), a miejsce nazwał Betel, czyli dom Boży (Rdz 28:19). Po latach Bóg przedstawił mu się słowami: „Ja jestem Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś kamień” (Rdz 31:13).

Mojżesz to rozumiał. Bóg zapowiedział, że pośle przed Izraelitami anioła, ale sam z nimi nie pójdzie (Wj 33:2-3). Mojżesz odpowiedział: „Jeśli twoje oblicze nie pójdzie z nami, nie wyprowadzaj nas stąd” (Wj 33:15). Wolał zostać na pustyni z Bogiem, niż wejść do ziemi obiecanej bez Niego.

Saul jest przykładem odwrotnym. Po jego nieposłuszeństwie czytamy: „Duch PANA opuścił Saula” (1 Sm 16:14), a trochę dalej: „Saul zaczął bać się Dawida, ponieważ PAN był z nim, a od Saula odstąpił” (1 Sm 18:12). Saul królował jeszcze wiele lat. Miał koronę, tytuł i wojsko, ale Bóg nie był już z nim. Dlatego kto chce namaszczenia, zaczyna od bliskości z Bogiem, a nie od prośby o moc.

Czy każdy wierzący ma namaszczenie?

Jeśli chodzi o Ducha, tak. Jan pisze „wy macie namaszczenie” do wszystkich czytelników swojego listu, a nie tylko do przywódców. Nazywa ich dziećmi i pisze: „zostały wam przebaczone grzechy ze względu na jego imię” (1 J 2:12). Paweł mówi o tym tak:

> *Tym zaś, który utwierdza nas razem z wami w Chrystusie i który nas* ***namaścił***[3]*, jest Bóg; Który też zapieczętował nas i dał do naszych serc Ducha jako zadatek.*
>
> 2 KOR 1:21-22
>
> [3] Po grecku χρίω (*chrio*): namaścić. To słowo brzmi prawie tak samo jak *Christos*, czyli Namaszczony, o którym mowa w tym samym zdaniu.

Wszystko w tym zdaniu robi Bóg. On utwierdza, On namaszcza, On pieczętuje i On daje Ducha. Co znaczy pieczęć i zadatek, wyjaśniamy w artykule 📖 Kim jestem w Chrystusie › Zapieczętowany Duchem. Paweł pisze też krótko: „jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy” (Rz 8:9). Kto należy do Chrystusa, ma Ducha, a więc ma też namaszczenie, o którym pisze Jan.

Wierzący nie ma przy tym własnego namaszczenia, osobnego od namaszczenia Jezusa. Ma udział w Jego namaszczeniu. Psalm 133 pokazuje ten udział na olejku z głowy Aarona, „który spływa na brodę, na brodę Aarona; który spływa na brzeg jego szat” (Ps 133:2). Namaszczona jest głowa, a olejek spływa na całe ciało. W Liście do Hebrajczyków Bóg Ojciec mówi do Syna słowami psalmu (Ps 45:7):

> *Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił cię, o Boże, twój Bóg olejkiem radości bardziej niż twoich* **towarzyszy**[4]*.*
>
> HBR 1:9
>
> [4] Po grecku μέτοχος (*metochos*): wspólnik, ktoś, kto ma w czymś udział.

Słowa „o Boże” są tu skierowane do Syna, a „twój Bóg” to Ojciec. Towarzysze też są namaszczeni, tylko nikt nie ma tej miary co On, bo Ojciec daje Mu Ducha „bez miary” (J 3:34). Gdyby namaszczenie było twoją własnością, musiałbyś je zdobyć, a potem pilnować, żeby nikt ci go nie zabrał. Skoro masz udział w Jego namaszczeniu, twoje zadanie jest prostsze: trwać w Nim i nie zasłaniać Go sobą.

Od Pięćdziesiątnicy Duch nie przychodzi już tylko na wybranych. Piotr cytuje wtedy proroka Joela:

> *I stanie się w ostatecznych dniach – mówi Bóg – że wyleję z mego Ducha na wszelkie ciało i będą prorokować wasi synowie i córki, wasi młodzieńcy będą mieć widzenia, a starcy będą śnić sny. Nawet na moje sługi i służebnice wyleję w tych dniach z mego Ducha i będą prorokować.*
>
> DZ 2:17-18

Synowie i córki, młodzi i starzy, słudzy i służebnice. Wymienione są pary, które w tamtym świecie dzieliły ludzi na ważniejszych i mniej ważnych. Mojżesz życzył sobie tego kiedyś głośno: „Oby cały lud PANA zamienił się w proroków, aby PAN złożył na nim swego ducha!" (Lb 11:29). Tamtego dnia w Jerozolimie to życzenie zaczęło się spełniać.

W Starym Testamencie olejem namaszczano kapłanów i królów, a czasem proroków. Nowy Testament nazywa wierzących „królewskim kapłaństwem" (1 P 2:9). Co z tego wynika dla twojego życia, opisuje ten sam artykuł Kim jestem w Chrystusie › Kapłan i światło. Duch, którego masz, jest jednak początkiem. Do konkretnej służby Bóg namaszcza wtedy, gdy cię do niej posyła, i często potwierdza to przez człowieka, którego też posyła. O tym jest następna część.

Jak namaszczenie łączy się z urzędem i powołaniem?

Namaszczenie do służby to Boże posłanie i upoważnienie. W Izraelu prowadziło zwykle do urzędu. Przy kapłanach Bóg powiedział to wprost:

> *I namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby mi sprawowali urząd kapłański. A ich namaszczenie będzie dla nich wiecznym kapłaństwem po wszystkie ich pokolenia.*
>
> WJ 40:15

Namaszczenie było ich kapłaństwem. Szata, olejek i urząd pojawiają się razem już w pierwszym poleceniu o namaszczeniu kapłanów: „I ubierzesz w nie twego brata Aarona i wraz z nim jego synów. Namaścisz ich, poświęcisz i uświęcisz, aby mi sprawowali urząd kapłański" (Wj 28:41).

Z królami było podobnie. Samuel namaścił Saula (1 Sm 10:1), a potem w Gilgal Izraelici „ustanowili Saula królem przed PANEM" (1 Sm 11:15). Samuel namaścił Dawida, najmłodszego z synów Jessego (1 Sm 16:13). Po latach „przyszli mężczyźni Judy i namaścili tam Dawida na króla nad domem Judy" (2 Sm 2:4), a jeszcze później starsi Izraela namaścili go na króla nad całym Izraelem (2 Sm 5:3). Salomona namaścili kapłan Sadok, który przyniósł róg olejku z namiotu, i prorok Natan (1 Krl 1:39; 1 Krl 1:45).

Elizeusz, na którego Eliasz zarzucił płaszcz, stał się prorokiem. Kiedy do Izraela przyjechał aramejski wódz Naaman, chory na trąd, Elizeusz posłał królowi wiadomość: „Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu" (2 Krl 5:8).

Bóg namaszcza, a urząd jest miejscem, w którym to namaszczenie służy ludziom. Inni ludzie rozpoznają je i potwierdzają, jak mężczyźni Judy i starsi Izraela przy Dawidzie.

W Jezusie spotykają się wszystkie trzy urzędy, do których namaszczano w Izraelu. Jest prorokiem, którego zapowiedział Mojżesz (Dz 3:22), najwyższym kapłanem „na wieki według porządku Melchizedeka” (Hbr 5:6) i królem, którego Bóg ustanowił na Syjonie (Ps 2:6). Pierwsi uczniowie mówili w modlitwie o Jezusie, „którego namaściłeś” (Dz 4:27).

Po wniebowstąpieniu urzędy daje kościołowi wywyższony Chrystus, Ten sam, który wylał Ducha:

> *I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami; Dla przysposobienia świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa;*
>
> EF 4:11-12

O sobie Paweł mówi, że został „ustanowiony kaznodzieją, apostołem i nauczycielem pogan” (2 Tm 1:11). W kościele w Antiochii byli „prorocy i nauczyciele”, a wśród nich Barnaba i Saul, czyli Paweł, których Duch Święty powołał do pracy (Dz 13:1-2). Tymoteuszowi Paweł pisze: „pilnuj czytania, zachęcania i nauki” (1 Tm 4:13), a zaraz potem przypomina mu dar, który ten dostał przez proroctwo i nałożenie rąk starszych (1 Tm 4:14). Służba nauczyciela i dar z rąk starszych idą tu razem.

Czasem Bóg powołuje człowieka, zanim ten się urodzi. Do Jeremiasza powiedział: „zanim wyszedłeś z łona, uświęciłem cię i ustanowiłem prorokiem dla narodów” (Jr 1:5). Paweł pisze o Bogu, „który mnie odłączył w łonie mojej matki i powołał swoją łaską” (Ga 1:15). Urząd jest więc darem Boga, tak jak samo namaszczenie. Nikt nie bierze go sam (Hbr 5:4). Bóg daje go „dla budowania ciała Chrystusa” (Ef 4:12).

Po co Bóg daje namaszczenie?

Pismo wylicza to dość dokładnie, a namaszczenie prawie zawsze służy komuś innemu.

- **Do świadectwa.** „Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i będziecie mi świadkami” (Dz 1:8). Wkrótce po zesłaniu Ducha uczniowie modlili się razem i „z odwagą głosili słowo Boże” (Dz 4:31). Jezus posłał ich tak, jak Ojciec posłał Jego, i zaraz potem powiedział: „Weźcie Ducha Świętego” (J 20:21-22).
- **Do uwalniania ludzi.** Tego dotyczy lista, którą Jezus przeczytał w synagodze w Nazarecie, a Piotr mówi o Jezusie, że uzdrawiał „wszystkich opanowanych przez diabła” (Dz 10:38). Izajasz zapowiada, że jarzmo „zostanie zniszczone z powodu namaszczenia” (Iz 10:27).
- **Do rozpoznawania prawdy.** To jedyne zadanie, które Nowy Testament wprost przypisuje namaszczeniu wierzącego: „to namaszczenie uczy was o wszystkim” (1 J 2:27). Wrócimy do tego w części „Po czym poznać, że to od Boga?”.
- **Do zwykłej pracy.** Bóg powiedział o rzemieślniku Besalelu, który robił sprzęty do Namiotu Zgromadzenia: „napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością we wszelkim rzemiośle” (Wj 31:3).
- **Do zaopatrywania innych.** Dostatek, który oznaczała oliwa, też miał służyć innym. Jakub zapowiedział o swoim synu Aszerze, przodku pokolenia, które miało kąpać nogi w oliwie: „Od Aszera będzie tłusty chleb, a on dostarczy przysmaków królewskich” (Rdz 49:20). Hiob, wspominając dawne lata, mówi: „opoka wylewała mi źródła oliwy” (Hi 29:6). Był wtedy „oczami dla ślepego, a nogami dla chromego” i „ojcem ubogich” (Hi 29:15-16).
- **Do radości.** Jezus jest namaszczony „olejkiem radości” (Hbr 1:9), a płaczącym przynosi „olejek radości zamiast smutku” (Iz 61:3).

Bóg nie daje skąpo. Paweł pisze, że Bóg „nam wszystkiego obficie udziela, abyśmy z tego korzystali” (1 Tm 6:17). Zaraz potem każe bogatym: „Niech innym dobrze czynią, bogacą się w dobre uczynki, chętnie dają i dzielą się z innymi” (1 Tm 6:18). Bóg chce, żeby było ci dobrze, ale daje przede wszystkim po to, żebyś miał z czego dawać.

Razem z namaszczeniem dostajesz zadanie, moc do niego i Bożą obecność, kiedy je wykonujesz. Bóg nie obiecuje przy tym, że będzie łatwo.

Jak przyjąć namaszczenie?

Tego, co daje Bóg, nie da się wypracować. Pismo pokazuje jednak drogę, którą przechodzili ludzie przed namaszczeniem, i ta droga zaczyna się przy wejściu do namiotu. Przy poświęceniu Aarona najpierw była woda, potem szaty, a na końcu olejek. Te same obrazy wracają w Nowym Testamencie.

Te trzy rzeczy idą razem także tam, gdzie Bóg mówi o swojej miłości do Jerozolimy. Porównuje ją do dziewczynki, którą zaraz po urodzeniu porzucono „na otwartym polu” (Ez 16:5). Bóg przechodził obok i powiedział do niej: „Żyj!” (Ez 16:6). Kiedy dorosła, zawarł z nią przymierze (Ez 16:8), a potem, jak sam mówi, „obmyłem cię wodą, zmyłem z ciebie twoją krew i namaściłem cię olejkiem. Następnie przyodziałem cię szatą haftowaną” (Ez 16:9-10). Wszystko zrobił tu Bóg.

Najpierw woda

Przy poświęceniu kapłanów woda zawsze była przed olejkiem. List do Hebrajczyków zwraca się do wierzących językiem kapłanów, którzy podchodzą do Boga:

> *Zbliżmy się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone od złego sumienia i ciało obmyte czystą wodą.*
>
> HBR 10:22

Serce oczyszczone i ciało obmyte. Tak zaczyna się droga każdego, kto przychodzi do Boga. Piotr w swoim pierwszym kazaniu zamknął to w jednym zdaniu: „Pokutujcie i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na przebaczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego” (Dz 2:38). Najpierw pokuta i przebaczenie, potem Duch. Jeśli nosisz w sobie grzech, o którym wiesz, najpierw wyznaj go Bogu i odwróć się od niego. Czym jest pokuta i jak wygląda w praktyce, opisuje artykuł Pokuta.

Potem szata

Aaron nie przyszedł do służby we własnym ubraniu. Szaty dał mu Bóg. Prorok Zachariasz widział to samo w wizji o najwyższym kapłanie Jozuem, który żył wiele wieków po Aaronie:

> *A Jozue był ubrany w brudne szaty i stał przed Aniołem. Ten odezwał się do tych, którzy stali przed nim, i powiedział: Zdejmijcie z niego te brudne szaty. Do niego zaś powiedział: Oto zdjąłem z ciebie twoją nieprawość i oblekłem cię w inne szaty. Powiedział jeszcze: Niech włożą mu na głowę piękną mitrę. Włożyli więc piękną mitrę na jego głowę i oblekli go w szaty, a Anioł PANA stał obok.*
>
> ZA 3:3-5

Brudne szaty zdejmuje Bóg i Bóg wkłada nowe. Według Nowego Testamentu tą szatą jest sam Chrystus: „Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyodzialiście się w Chrystusa” (Ga 3:27). W rozdziale, z którego Jezus czytał w synagodze w Nazarecie, Izajasz pisze: „przyoblekł mnie w szaty zbawienia i przyodział mnie w płaszcz sprawiedliwości” (Iz 61:10). Nikt nie szyje sobie tej szaty z własnych zasług. Przyjmuje się ją razem z przebaczeniem, a Paweł każe ją nosić na co dzień: „obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13:14). Mówi też, jak to wygląda w praktyce: miłosierdzie, dobroć, pokora, łagodność, cierpliwość, „a nade wszystko” miłość (Kol 3:12-14).

Olejek: poproś i przyjmij przez wiarę

Ducha ma każdy, kto należy do Chrystusa (Rz 8:9). Tu chodzi o coś osobnego: o Ducha, który zstępuje na człowieka z mocą do świadectwa (Dz 1:8). Często nazywa się to chrztem w Duchu Świętym. Te same słowa mają też drugie znaczenie. Paweł pisze: „wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12:13), więc w tym znaczeniu ochrzczony jest każdy uczeń. O tym, jak dostać moc do świadectwa, Jezus mówi najprościej, jak się da:

> *Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą?*
>
> ŁK 11:13

Dwa wersety wcześniej Jezus pyta, czy jest ojciec, który zamiast ryby da synowi węża (Łk 11:11). Kto prosi Ojca o Ducha, nie musi się bać, że dostanie coś złego. Paweł dodaje, że Ducha przyjmuje się „przez słuchanie wiary", a nie przez uczynki (Ga 3:2), i że Chrystus odkupił nas, „abyśmy przez wiarę otrzymali obietnicę Ducha" (Ga 3:14). Nie musisz na Ducha zasłużyć ani latami dojrzewać. Na mieszkańców Samarii Duch zstąpił wkrótce po tym, jak uwierzyli i przyjęli chrzest (Dz 8:12-17), a na ludzi z innych narodów w domu Korneliusza, „gdy jeszcze Piotr mówił te słowa" (Dz 10:44).

Przyjęciu Ducha często towarzyszy mówienie językami (Dz 2:4; Dz 10:46; Dz 19:6). Co Pismo o nim mówi, wyjaśnia artykuł 🕮 Modlitwa › Modlitwa w Duchu i językami. Jezus wołał też do spragnionych: „Jeśli ktoś pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije" (J 7:37), a Jan zaraz wyjaśnia, że „to mówił o Duchu" (J 7:39). Przyjdź z tym pragnieniem do Jezusa. Poproś wprost i podziękuj, zanim cokolwiek poczujesz, bo opierasz się na Jego obietnicy, a nie na swoich uczuciach.

W Samarii Duch nie zstąpił w chwili chrztu. Łukasz pisze: „Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa" (Dz 8:16). Apostołowie przysłali tam z Jerozolimy Piotra i Jana, a ci pomodlili się za nowych wierzących i położyli na nich ręce. Wtedy Duch zstąpił na Samarytan (Dz 8:14-17). Bóg daje Ducha sam, kiedy o Niego prosisz, a często także przez ludzi, których posyła. Możesz więc poprosić o modlitwę i nałożenie rąk kogoś, w czyjej służbie widać Boże działanie. Nałożenie rąk to akt proroczy: ręce kładzie człowiek, a Ducha daje Bóg. Przez ludzi Bóg udziela też darów do służby. Przyjąć taki dar często znaczy pójść za kimś i uczyć się od niego, jak Elizeusz od Eliasza. Piszemy o tym w części „Jak Bóg przekazuje namaszczenie przez ludzi?".

Siedem dni przy wejściu

Po namaszczeniu Aaron i jego synowie nie poszli od razu do pracy. Mojżesz powiedział im:

> *Nie odchodźcie od wejścia do Namiotu Zgromadzenia przez siedem dni, aż do dnia, kiedy wypełni się czas waszego poświęcenia. Przez siedem dni bowiem będziecie* ***poświęcani***[5].
>
> KPŁ 8:33
>
> [5] Po hebrajsku dosłownie: „napełni waszą rękę" (מִלֵּא יַד, *mille jad*). Tak mówiono o oddaniu komuś urzędu: dostawał w ręce to, czym miał się zajmować.

Po hebrajsku jest tu dosłownie: napełni waszą rękę. Mojżesz rzeczywiście dał im wcześniej do rąk części ofiary (Kpł 8:27). Przez siedem dni czekali u wejścia, dzień i noc, i pełnili „straż PANA" (Kpł 8:35). Ósmego dnia Mojżesz kazał złożyć pierwsze ofiary i zapowiedział: „dziś PAN wam się ukaże" (Kpł 9:4). I tak się stało:

> *Wtedy Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Zgromadzenia, potem wyszli i pobłogosławili lud. I chwała PANA ukazała się całemu ludowi. I wyszedł ogień sprzed PANA, i strawił na ołtarzu ofiarę całopalną oraz tłuszcz. A gdy cały lud to ujrzał, krzyknął z radości i upadł na twarz.*
>
> KPŁ 9:23-24

Podobnie jak Mojżesz, Jezus przed wniebowstąpieniem kazał uczniom czekać:

> *A oto ja ześlę na was obietnicę mego Ojca, a wy zostańcie w mieście Jerozolimie, aż będziecie* ***przyobleczeni***[6] *mocą z wysoka.*
>
> ŁK 24:49
>
> [6] Po grecku ἐνδύω (*endyo*): ubrać się, włożyć szatę. Tego samego słowa Paweł używa, kiedy pisze, że ochrzczeni przyodziali się w Chrystusa.

Uczniowie czekali w Jerozolimie i „trwali jednomyślnie w modlitwie" (Dz 1:14). W dniu Pięćdziesiątnicy przyszedł Duch, a uczniowie zobaczyli „rozdzielone języki jakby z ognia, które spoczęły na każdym z nich" (Dz 2:3). Łukasz nie zestawia tej sceny z Księgą Kapłańską. Kto jednak przeczyta je obok siebie, zobaczy ten sam porządek: czekanie tam, gdzie Bóg kazał, a potem ogień od Boga. Takie czekanie to modlitwa w miejscu, które Bóg wskazał, aż On zadziała.

Żaden krok na tej drodze nie jest zapłatą za Ducha. Duch jest darem (Dz 2:38), a obmycie, szata i czekanie to droga, na której Bóg często Go daje.

Jak Bóg przekazuje namaszczenie przez ludzi?

W przepisach o poświęceniu kapłanów jest jeszcze fragment o szatach Aarona. Mówi o tym, co miało się z nimi stać po jego śmierci:

> *A święte szaty Aarona będą należeć po nim do jego synów, aby byli w nich namaszczeni i poświęceni. Siedem dni będzie w nich chodził kapłan, jego syn, który zajmie jego miejsce, gdy będzie wchodził do Namiotu Zgromadzenia, aby służyć w Miejscu Świętym.*
>
> WJ 29:29-30

Syna Aarona namaszczano w szatach ojca. Te szaty zostały poświęcone razem z Aaronem. Mojżesz miał pokropić Aarona i jego szaty krwią z ołtarza i olejkiem: „Tak zostanie poświęcony on i jego szaty" (Wj 29:21). Kiedy Aaron miał umrzeć na górze Hor, Mojżesz zdjął z niego szaty i ubrał w nie jego syna Eleazara (Lb 20:26-28). Eleazar przejmował służbę, którą Bóg dał jego ojcu, i dostawał ją z rąk człowieka.

Szata i urząd szły w Izraelu razem. Kiedy zarządcę pałacu Szebnę miał zastąpić Eliakim, Bóg powiedział do Szebny: „ubiorę go w twoją szatę, i przepaszę go twoim pasem, i oddam w jego ręce twoją władzę" (Iz 22:21).

Od Mojżesza do apostołów Bóg namaszcza w ten sam sposób. Źródłem jest On, ale często daje namaszczenie przez człowieka, który zna Go dłużej i którego On do tego posyła. Kto przyjmuje, dostaje w Duchu uzdolnienie, którego wcześniej nie miał. Dostaje je w darze, więc nie musi do niego dochodzić latami. Paweł nazywa to udzieleniem „daru duchowego" (Rz 1:11). Drogą bywa akt proroczy: zarzucenie płaszcza, nałożenie rąk albo namaszczenie oliwą.

Płaszcz Eliasza

Bóg polecił Eliaszowi namaścić Elizeusza na proroka (1 Krl 19:16). Eliasz zrobił to bez oliwy:

> *Odszedł więc stamtąd i znalazł Elizeusza, syna Szafata, gdy orał. Dwanaście zaprzęgów wołów szło przed nim, a on był przy dwunastym. Eliasz przeszedł obok niego i wrzucił na niego swój płaszcz.*
> 1 KRL 19:19

Tak wyglądało to namaszczenie. Elizeusz zrozumiał, co się stało. Zabił zaprzęg wołów, którymi orał, a na drewnie z pługa i jarzma ugotował mięso dla ludzi (1 Krl 19:21). Zostawił narzędzia dawnego życia i odciął sobie drogę odwrotu. Poszedł za Eliaszem i służył mu. Kiedy był już prorokiem, mówiono o nim, że „polewał wodą ręce Eliasza" (2 Krl 3:11).

W dniu, w którym Bóg miał zabrać Eliasza do nieba, ten trzy razy prosił Elizeusza, żeby został. Trzy razy usłyszał od niego: „Jak żyje PAN i jak żyje twoja dusza, nie opuszczę cię" (2 Krl 2:2; 2 Krl 2:4; 2 Krl 2:6). Pięćdziesięciu synów proroków, bo tak Pismo nazywa uczniów proroków, stanęło „z daleka" (2 Krl 2:7), a Elizeusz szedł obok Eliasza do końca. Za Jordanem Eliasz pozwolił mu poprosić, o co chce:

> *A gdy przeszli, Eliasz powiedział do Elizeusza: Proś o to, co mam dla ciebie uczynić, zanim będę od ciebie zabrany. Elizeusz odpowiedział: Proszę, niech spocznie na mnie podwójna część twojego ducha; On zaś powiedział: Poprosiłeś o trudną rzecz. Jeśli mnie zobaczysz, gdy będę zabierany od ciebie, tak ci się stanie. Lecz jeśli nie, to się nie stanie.*
> 2 KRL 2:9-10

Według Prawa Mojżesza pierworodny syn dostawał podwójną część majątku (Pwt 21:17). Elizeusz prosił o część dziedzica, który przejmie dzieło ojca. Eliasz nie obiecał, że da mu to sam. Podał znak, który zależał od Boga: jeśli zobaczysz. Elizeusz zobaczył i zawołał: „Mój ojcze, mój ojcze!" (2 Krl 2:12).

> *Potem podniósł płaszcz Eliasza, który spadł z niego, zawrócił i stanął nad brzegiem Jordanu; I wziął płaszcz Eliasza, który spadł z niego, uderzył nim wody i powiedział: Gdzie jest PAN, Bóg Eliasza? Również gdy on uderzył nim wody, rozdzieliły się na dwie strony. I Elizeusz przeszedł. A gdy synowie proroków, którzy byli w Jerychu, zobaczyli go z naprzeciwka, powiedzieli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyruszyli mu więc naprzeciw i pokłonili mu się aż do ziemi.*
> 2 KRL 2:13-15

Chwilę wcześniej Eliasz rozdzielił płaszczem wody Jordanu (2 Krl 2:8). Teraz to samo zrobił Elizeusz. Dostał od razu to, co miał Eliasz, a synowie proroków zobaczyli to już z daleka. Elizeusz uderzył wodę płaszczem, ale zapytał o Boga. Pismo opisuje potem wiele znaków, które Bóg uczynił przez Elizeusza. Nawet zmarły, którego wrzucono do grobu proroka, ożył, kiedy dotknął jego kości (2 Krl 13:21).

Ręce Mojżesza i apostołów

Na polecenie Boga Mojżesz przekazał swoje dzieło Jozuemu, synowi Nuna, przez nałożenie rąk:

> *PAN powiedział do Mojżesza: Weź do siebie Jozuego, syna Nuna, męża, w którym jest mój Duch, i połóż na nim swoją rękę; I postaw go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem, i na ich oczach daj mu polecenie; I przenieś na niego część swojej godności, aby go słuchało całe zgromadzenie synów Izraela.*
>
> LB 27:18-20

Jozue miał już Ducha. Przez ręce Mojżesza dostał więcej: „był pełen ducha mądrości, bo Mojżesz włożył na niego swoje ręce. I synowie Izraela byli mu posłuszni" (Pwt 34:9). Była to mądrość do prowadzenia ludu, a razem z nią Jozue przejął urząd, do którego wybrał go Bóg. Pismo nie nazywa Jozuego pomazańcem i nie wspomina o oliwie na jego głowie. Opisuje jednak wszystko, co w tym artykule nazywamy namaszczeniem do służby: Bóg go wybrał, a Mojżesz na Boże polecenie położył na nim ręce przed kapłanem i całym zgromadzeniem (Lb 27:22-23). Wcześniej Bóg wziął z ducha, który był na Mojżeszu, i dał go siedemdziesięciu starszym, a oni zaczęli prorokować (Lb 11:25).

U apostołów jest tak samo. W Efezie Paweł położył ręce na grupie nowych uczniów, a wtedy „zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali" (Dz 19:6). Ananiasz, zwykły uczeń z Damaszku, położył ręce na Saulu, późniejszym apostole Pawle, żeby ten „odzyskał wzrok i został napełniony Duchem Świętym" (Dz 9:17). Tymoteusz dostał dar „przez proroctwo wraz z nałożeniem rąk starszych" (1 Tm 4:14), a Paweł przypomina mu o darze, który ma „przez nałożenie moich rąk" (2 Tm 1:6). Do wierzących w Rzymie, u których jeszcze nie był, pisał:

> *Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł* ***udzielić***[7] *jakiegoś daru duchowego dla waszego utwierdzenia; To znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą, waszą i moją.*
>
> RZ 1:11-12
>
> [7] Po grecku μεταδίδωμι (*metadidomi*): dać komuś udział w tym, co się samemu ma.

Paweł chciał przyjść do nich osobiście. Drugi werset dodaje, że kiedy Bóg udziela daru przez człowieka, umacnia obie strony.

Bóg daje Ducha także wprost. Na uczniów w Jerozolimie i na ludzi w domu Korneliusza Duch zstąpił, choć nikt nie nałożył na nich rąk (Dz 2:4; Dz 10:44). „A to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna, jak chce" (1 Kor 12:11). W tym samym rozdziale Paweł pisze też: „Starajcie się usilnie o lepsze dary" (1 Kor 12:31).

Oliwa w rękach starszych

Oliwy używali też uczniowie Jezusa. Ci, których rozesłał po dwóch, „wielu chorych namaszczali olejkiem, i uzdrawiali" (Mk 6:13). Jakub każe choremu przywołać starszych kościoła, żeby modlili się nad nim, „namaszczając go olejem w imię Pana" (Jk 5:14). Olej jest w ręku człowieka, a uzdrawia „modlitwa wiary" i chorego podnosi Pan (Jk 5:15).

Tak samo było z płaszczem Eliasza i z rękami apostołów. Modlitwę starszych z olejem i inne drogi uzdrowienia opisuje artykuł Uzdrowienie › Jak przychodzi uzdrowienie.

Tam, gdzie działa Duch

Bywa, że Bóg dotyka człowieka bez płaszcza, rąk i oliwy. Dzieje się to tam, gdzie działa już przez innych ludzi. Król Saul chciał zabić Dawida, więc Dawid uciekł do proroka Samuela i obaj poszli do Najot w Rama (1 Sm 19:18). Saul się o tym dowiedział:

> *Wtedy Saul wysłał posłańców, aby pojmali Dawida. Gdy zobaczyli gromadę prorokujących proroków oraz Samuela stojącego na ich czele, Duch Boży zstąpił na posłańców i oni także zaczęli prorokować. Kiedy doniesiono o tym Saulowi, wysłał innych posłańców, lecz i oni prorokowali. Saul wysłał i trzecich posłańców, lecz także i ci prorokowali.*
>
> 1 SM 19:20-21

Ci ludzie nie prosili o Ducha i nie przyszli po modlitwę. Przyszli po Dawida i nikt nie położył na nich rąk. Potem poszedł tam sam Saul i „na niego też zstąpił Duch Boży, tak że idąc, prorokował” (1 Sm 19:23). Tak Bóg osłonił Dawida, który zdążył uciec (1 Sm 20:1).

Pismo nie nazywa tego namaszczeniem. Nikt z tych ludzi nie dostał wtedy zadania ani urzędu. Było to poruszenie Ducha, tego samego, którym Bóg namaszcza. Namaszczenie zostaje na człowieku i posyła go do pracy. Na Dawida Duch zstępował „od tego dnia”, w którym namaścił go Samuel (1 Sm 16:13). Tamta chwila w Najot minęła. Saul dalej chciał zabić Dawida, a niedługo potem rzucił włócznią we własnego syna, który Dawida bronił (1 Sm 20:33).

Nowy Testament też opisuje takie spotkania. Łukasz pisze o dniu, w którym Jezus nauczał: „A moc Pana była obecna, aby ich uzdrawiać” (Łk 5:17). Kiedy indziej „moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6:19). Maria, która nosiła już w łonie Jezusa, weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła jego żonę, a wtedy „Elżbieta została napełniona Duchem Świętym” (Łk 1:41). Kiedy uczniowie modlili się w Jerozolimie, „zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 4:31). Paweł pisze o zwykłym spotkaniu wierzących:

> *Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich; I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was.*
>
> 1 KOR 14:24-25

Ten człowiek też nie przyszedł po dar. Wszedł między wierzących, którzy prorokowali, i spotkał Boga.

Sama obecność w takim miejscu niczego nie gwarantuje. Piotr powiedział Jezusowi: „ludzie się do ciebie cisną i tłoczą” (Łk 8:45), a moc wyszła do jednej chorej kobiety, która przyszła z wiarą (Mk 5:34). Jezus przyszedł do swojego miasta, ale „nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary” (Mt 13:58). Bóg nie jest też związany miejscem. Dwaj ze starszych Izraela, Eldad i Medad, zostali w obozie i „nie przybyli do namiotu”, a Duch spoczął także na nich (Lb 11:26).

Warto więc iść tam, gdzie wierzący modlą się razem i gdzie widać Boże działanie. Możesz tam dostać więcej, niż umiałbyś poprosić, nawet jeśli nikt nie położy na tobie rąk. Przyjdź z pragnieniem (J 7:37). A jeśli Bóg cię poruszy, odpowiedz Mu. Inny Saul, późniejszy apostoł Paweł, wyruszył do Damaszku, żeby pojmać uczniów Jezusa (Dz 9:2), i w drodze zatrzymał go sam Jezus. Saul zapytał wtedy: „Panie, co chcesz, abym zrobił?" (Dz 9:6). Czy to, co dostałeś, jest namaszczeniem do służby, nie musisz zgadywać. Owoc pokaże to z czasem, tak jak piszemy w części „Czym jest namaszczenie?".

Jak przyjąć to, co Bóg daje przez człowieka?

Elizeusz nie odstępował Eliasza. Tak samo Jozue, sługa Mojżesza, poszedł z nim na górę Boga (Wj 24:13), a Tymoteusz poznał z bliska naukę Pawła, jego „sposób życia, dążenia, wiarę" (2 Tm 3:10). Idziesz do kogoś, komu Bóg powierzył służbę, uczysz się od niego i przyjmujesz to, co Bóg da przez jego ręce.

Szacunek, który okazujesz takiemu człowiekowi, okazujesz Bogu, który go posłał. Jezus powiedział:

> *Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto przyjmuje proroka w imię proroka, otrzyma nagrodę proroka. Kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, otrzyma nagrodę sprawiedliwego.*
>
> MT 10:40-41

Przyjąć proroka „w imię proroka" to przyjąć go dlatego, że posłał go Bóg. Paweł podaje miarę: „Bądźcie moimi naśladowcami, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa" (1 Kor 11:1). Idziesz za człowiekiem tak daleko, jak on idzie za Jezusem. Z tych historii widać, jakiej postawy to wymaga:

- **Szanuj tego, kogo Bóg posłał.** Paweł prosi: „abyście darzyli uznaniem tych, którzy pracują wśród was" (1 Tes 5:12). W Nazarecie ludzie znali Jezusa od dziecka i gorszyli się Nim (Mk 6:3). Uzdrowił tam tylko niektórych chorych, „kładąc na nich ręce", i dziwił się ich niedowiarstwu (Mk 6:5-6).
- **Służ i bądź blisko.** Elizeusz polewał wodą ręce Eliasza. Przy kimś, komu się służy, widać, jak się modli, jak podejmuje decyzje i ile go to kosztuje. Tak służba przygotowuje ucznia.
- **Idź do końca.** Pięćdziesięciu stało z daleka, a Elizeusz szedł obok Eliasza. Trzy razy mógł zostać i trzy razy poszedł dalej.
- **Proś śmiało.** Elizeusz poprosił o „trudną rzecz" i ją dostał.
- **Patrz na Boga.** Eliasz postawił warunek: „Jeśli mnie zobaczysz, gdy będę zabierany od ciebie, tak ci się stanie" (2 Krl 2:10). Elizeusz patrzył do końca, a potem zapytał: „Gdzie jest PAN, Bóg Eliasza?" (2 Krl 2:14). O sobie i o Apollosie, który po nim nauczał w Koryncie, Paweł mówi: „ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znaczą, tylko Bóg, który daje wzrost" (1 Kor 3:7).
- **Użyj daru od razu.** Elizeusz wrócił nad Jordan i uderzył wodę. Paweł pisze Tymoteuszowi: „Nie zaniedbuj daru, który jest w tobie" (1 Tm 4:14). Dar dostajesz w jednej chwili, a rośnie, kiedy go używasz. Jak rozniecać dar, piszemy w części „Rozniecaj i odpoczywaj".

Jak udzielać tego, co dał Bóg?

Kto udziela innym tego, co dał Bóg, zarządza cudzym darem. Paweł i Piotr nazywają takiego człowieka szafarzem (1 Kor 4:1; 1 P 4:10). W Piśmie widać kilka dobrych zwyczajów:

- **Na Boże słowo.** Samuel poszedł z rogiem oliwy, bo Bóg go posłał (1 Sm 16:1). Ananiasz poszedł do Saula po widzeniu, w którym Pan powiedział mu, dokąd ma iść (Dz 9:10-12). W Antiochii najpierw przemówił Duch Święty: „Odłączcie mi Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem". Dopiero potem prorocy i nauczyciele z Antiochii „po poście i modlitwie nałożyli na nich ręce i wyprawili ich" (Dz 13:2-3).
- **Z modlitwą.** Piotr i Jan, kiedy przyszli do nowych wierzących w Samarii, najpierw „modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego" (Dz 8:15).
- **Bez pośpiechu.** „Rąk na nikogo pospiesznie nie wkładaj ani nie bądź uczestnikiem cudzych grzechów" (1 Tm 5:22). Kto kładzie na kimś ręce, bierze za niego część odpowiedzialności. Paweł nałożył ręce na Tymoteusza, którego znał, a bracia z Listry i Ikonium „dawali o nim dobre świadectwo" (Dz 16:2).
- **Darmo.** „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie" (Mt 10:8).
- **Z myślą o następnych.** „A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych" (2 Tm 2:2). Dar nie kończy się na jednym człowieku.

Jak żyć z namaszczeniem na co dzień?

Namaszczenie nie jest na jeden dzień. Jak żyć z nim na co dzień, pokazuje szczegół z poświęcenia Aarona. Zanim Mojżesz pokropił kapłanów olejkiem i krwią, pomazał krwią trzy miejsca na ich ciele:

> *I Mojżesz zabił go, wziął nieco z jego krwi i pomazał nią koniec prawego ucha Aarona, kciuk jego prawej ręki i wielki palec jego prawej nogi. Kazał też zbliżyć się synom Aarona i pomazał Mojżesz tą krwią koniec ich prawego ucha, kciuki ich prawej ręki i wielkie palce ich prawej nogi. I Mojżesz pokropił krwią dokoła ołtarza.*
>
> KPŁ 8:23-24

Ucho, ręka i stopa, czyli to, czego słuchasz, co robisz i dokąd idziesz. Olejek wylano na głowę, ale Bóg brał dla siebie całego człowieka, razem z jego zwykłym dniem.

Te same trzy miejsca wracają w Prawie jeszcze raz, przy człowieku oczyszczonym z trądu. O chorym Prawo mówiło: „Będzie mieszkał sam; jego mieszkanie będzie poza obozem" (Kpł 13:46). W dniu oczyszczenia kapłan smarował mu krwią prawe ucho, kciuk prawej ręki i duży palec prawej nogi (Kpł 14:14). Potem smarował te same miejsca oliwą, „nad miejscem pomazanym krwią" (Kpł 14:17), a resztę oliwy wylewał mu na głowę (Kpł 14:18). Człowiek, który przez chorobę mieszkał poza obozem, dostawał te same znaki co kapłan. Kogo Bóg oczyścił, tego przyjmuje z powrotem do swojego ludu.

Ucho: czego słuchasz?

Jan pisze: „to namaszczenie uczy was o wszystkim, a jest ono prawdziwe i nie jest kłamstwem” (1 J 2:27). Trzy wersety wcześniej pisze: „To więc, co słyszeliście od początku, niech w was pozostanie” (1 J 2:24). Duch nie uczy niczego wbrew Pismu. Przypomina to, co powiedział Jezus (J 14:26), i wprowadza w prawdę (J 16:13). Dlatego człowiek, który żyje z namaszczeniem, codziennie czyta Biblię. Nie po to, żeby odhaczyć rozdział, tylko żeby usłyszeć Nauczyciela.

Jan pisze też: „nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył” (1 J 2:27). Nie znaczy to, że nauczyciele są niepotrzebni. Jan, pisząc ten list, sam uczy swoich czytelników, a nauczycieli Chrystus daje kościołowi jako dar (Ef 4:11). Piszemy o tym w części „Jak namaszczenie łączy się z urzędem i powołaniem?”. Janowi chodzi o coś innego: nie potrzebujesz nowego, „wyższego” wtajemniczenia od ludzi, którzy cię zwodzą (1 J 2:26). Jak odróżnić Boży głos od własnej myśli, opisuje artykuł Objawienie › Jak odróżnić Jego odpowiedź.

Ręka: co robisz?

Po namaszczeniu Saul usłyszał od Samuela proste polecenie: „czyń wszystko, co zdoła zrobić twoja ręka, gdyż Bóg jest z tobą” (1 Sm 10:7). Dotyczy to całego tygodnia i każdego wierzącego, także tego, który nigdy nie stanie z przodu sali. Besalel, napełniony Duchem Bożym, ciosał drewno i obrabiał kamienie (Wj 31:3-5).

Piotr pisze do wszystkich wierzących: „usługujcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał”, a kto usługuje, „niech to czyni z mocy, której Bóg udziela” (1 P 4:10-11). O swojej ciężkiej pracy Paweł pisze: „Nad tym też się trudzę, walcząc według jego mocy, która potężnie działa we mnie” (Kol 1:29). Namaszczenie nie zastępuje pracy, tylko do niej uzdalnia. Zacznij od tego, co masz pod ręką dzisiaj. Moc często przychodzi w drodze: Jezus wysłał dziesięciu trędowatych do kapłanów, a oni zostali oczyszczeni, „gdy szli” (Łk 17:14).

Stopa: dokąd idziesz?

Dokąd prowadzi namaszczenie, najlepiej widać u Dawida. Po namaszczeniu nie upomniał się o tron. Wrócił do owiec, a kiedy Saul szukał kogoś, kto zagra mu na harfie, jeden ze sług polecił mu Dawida:

> *Jeden ze sług odpowiedział: Oto widziałem syna Jessego Betlejemity, który umie grać. Jest to dzielny wojownik, człowiek waleczny, roztropny i przystojny, a PAN jest z nim.*
>
> 1 SM 16:18

Namaszczony przyszły król grał przygnębionemu królowi i nosił za nim broń (1 Sm 16:21-23). Potem stanął przed Goliatem „w imię PANA zastępów” (1 Sm 17:45). W psalmie Dawida, który zaczyna się od pasterza i owiec, czytamy: „namaszczasz mi głowę olejkiem, mój kielich przelewa się” (Ps 23:5).

Duch działał w Dawidzie wiele lat, zanim został królem, w zwykłych miejscach: na pastwisku, na dworze Saula i na polu bitwy. „Kto jest wierny w najmniejszym, i w wielkim jest wierny” (Łk 16:10). Na przykładzie Elizeusza piszemy o tym w artykule Sługa Boży › Wierny w małym.

Prorok Eliasz na górze Karmel, przed całym ludem, modlił się: „na twoje słowo uczyniłem to wszystko” (1 Krl 18:36). Namaszczony idzie tam, gdzie Bóg go posłał.

Lampom potrzeba oliwy

Namaszczenie trwa. Jan pisze, że „pozostaje w was” (1 J 2:27). Duchem dajesz się jednak napełniać wciąż od nowa. Paweł pisze: „bądźcie napełnieni Duchem” (Ef 5:18), i to polecenie dotyczy czegoś, co trwa dzień po dniu. Ci sami uczniowie, na których Duch zstąpił w Jerozolimie, niedługo potem modlili się razem „i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 4:31).

W psalmie jest na to obraz: „będę namaszczony świeżym olejem” (Ps 92:10). Świeży olej to olej z nowego tłoczenia, a nie z zeszłego roku. Podobnie Księga Kaznodziei: „Niech twoje szaty będą zawsze białe i niech nie zabraknie olejku na twoją głowę” (Koh 9:8). Masz już Ducha, więc korzystaj z tego, co dostałeś, i proś o więcej.

Jezus opowiedział o dziesięciu pannach, które czekały z lampami na pana młodego. Pięć wzięło zapas oliwy, a pięć nie (Mt 25:1-4). Kiedy w nocy rozległo się wołanie, że pan młody idzie, nierozsądne poprosiły rozsądne o oliwę i usłyszały: „Nie damy, bo mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć” (Mt 25:9). Rozsądne nie były skąpe. Tego, co człowiek latami zbiera w czasie spędzonym z Bogiem, nie da się pożyczyć w ostatniej chwili. Codzienna modlitwa, Słowo i posłuszeństwo w drobnych sprawach to jest ten zapas. Dalszą część przypowieści, sen panien i zamknięte drzwi, omawia artykuł Oblubienica › Dziesięć panien.

Olejek spływa po całym ciele

W Psalmie 133 olejek na głowie Aarona jest obrazem zgody: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia zgodnie mieszkają. Jest to jak wyborny olejek na głowę” (Ps 133:1-2). Psalm kończy się obrazem rosy na górach Syjonu, dokąd Izrael przychodził do Boga: „tam bowiem PAN daje błogosławieństwo i życie na wieki” (Ps 133:3).

Olejek nie zostaje na jednej głowie. Spływa po ciele. Kiedy Mojżesz nie dawał rady sam, Bóg powiedział mu o siedemdziesięciu starszych Izraela: „wezmę z ducha, który jest na tobie, i złożę na nich” (Lb 11:17). Mieli nieść ciężar ludu razem z nim. Kiedy indziej, w czasie bitwy z Amalekitami, Izrael przeważał, dopóki Mojżesz trzymał ręce w górze (Wj 17:11). Kiedy ręce mu ciążyły, Aaron i Chur „podpierali jego ręce, jeden z jednej, drugi z drugiej strony” (Wj 17:12).

Nawet najbardziej namaszczony człowiek ma granice. Kto chce żyć z namaszczeniem, nie żyje sam. Dlaczego wierzący potrzebuje innych, opisuje artykuł Uczniowie Jezusa › Uczeń nie idzie sam.

Wzmocnij się i bądź mężny

Jozue przejął służbę Mojżesza przez nałożenie jego rąk (Pwt 34:9). Kiedy Mojżesz umarł, Bóg powiedział Jozuemu, jak ma pełnić tę służbę. Przed nim był Jordan, a za Jordanem ziemia, którą miał dać ludowi w dziedzictwo (Joz 1:2; Joz 1:6).

> *Tylko wzmocnij się i bądź bardzo mężny, abyś pilnował wypełniania wszystkiego według prawa, które nakazał ci Mojżesz, mój sługa. Nie odstępuj od niego ani na prawo, ani na lewo, aby ci się wiodło, dokądkolwiek pójdziesz. Niech ta księga Prawa nie oddala się od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, abyś pilnował wypełnienia wszystkiego, co w niej jest napisane. Wtedy bowiem poszczęści się twojej drodze i będzie ci się wiodło. Czyż ci nie nakazałem? Wzmocnij się i bądź mężny. Nie lękaj się i nie przerażaj, gdyż PAN, twój Bóg, jest z tobą, dokądkolwiek pójdziesz.*
> JOZ 1:7-9

Ta mowa przyda się każdemu, kogo Bóg do czegoś posłał.

- **Licz na Bożą obecność.** Bóg zaczął od obietnicy: „jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą. Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę” (Joz 1:5). Lud odpowiedział Jozuemu: „Niech tylko PAN, twój Bóg, będzie z tobą, jak był z Mojżeszem” (Joz 1:17). Obiecali mu posłuszeństwo i życzyli mu tylko jednego: żeby był z nim Bóg.
- **Zdobądź się na odwagę.** W jednej mowie Bóg trzy razy każe Jozuemu się wzmocnić i być mężnym (Joz 1:6; Joz 1:7; Joz 1:9). Skoro to polecenie, odwaga zależy od decyzji, a nie od nastroju.
- **Trzymaj Słowo w ustach i w myślach.** Jozue miał mieć słowa księgi Prawa stale na ustach, rozmyślać o nich we dnie i w nocy i je wypełniać. Wtedy, jak mówi Bóg, „poszczęści się twojej drodze” (Joz 1:8). Powodzenie przychodzi razem z posłuszeństwem, bez skręcania „ani na prawo, ani na lewo” (Joz 1:7).
- **Pozwól, żeby wywyższył cię Bóg.** Jozue nie musiał zabiegać o szacunek ludzi. Bóg zapowiedział: „Dziś zacznę cię wywyższać na oczach całego Izraela” (Joz 3:7). Tego samego dnia, po przejściu przez Jordan, Bóg wywyższył Jozuego i Izraelici zaczęli go szanować tak jak Mojżesza (Joz 4:14).

Rozniecaj i odpoczywaj

Dar może przygasnąć z powodu zwykłego zaniedbania. Dlatego Paweł pisze do Tymoteusza: „przypominam ci, abyś rozniecił dar Boży, który jest w tobie” (2 Tm 1:6). Rozniecić to dołożyć do ognia, który już się pali. Nikt nie zrobi tego za ciebie.

Zaraz potem Paweł dodaje: „Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu” (2 Tm 1:7). Zdrowy umysł potrzebuje też snu i odpoczynku. Eliasz po zwycięstwie na górze Karmel chciał umrzeć, a Bóg dał mu najpierw jeść i spać (1 Krl 19:4-8). Namaszczenie nie jest powodem, żeby pracować ponad siły. Piszemy o tym w artykule 🕮 Sługa Boży › Nie ponad siły.

Ile kosztuje namaszczenie?

Namaszczenie jest darem, a jednak kosztuje. Pismo mówi o tym równie wyraźnie jak o samym darze.

Ósmy dzień poświęcenia kapłanów skończył się ogniem od Boga i radością całego ludu. Niedługo potem dwaj synowie Aarona, Nadab i Abihu, przynieśli przed Boga obcy ogień i zginęli (Kpł 10:1-2). Aaron stracił dwóch synów, a Mojżesz powiedział jemu i pozostałym synom, żeby nie opłakiwali zmarłych tak, jak robili to inni (Kpł 10:6), i dodał:

> *Nie odchodźcie od wejścia do Namiotu Zgromadzenia, abyście nie pomarli, ponieważ oliwa namaszczenia PANA jest na was. I postąpili według słowa Mojżesza.*
>
> KPŁ 10:7

Cały lud mógł opłakiwać zmarłych. Kapłani nie mogli nawet rozedrzeć szat ani odejść od wejścia do namiotu, bo była na nich oliwa namaszczenia. Prawo zapisało to samo o najwyższym kapłanie:

> *Nie wyjdzie ze świątyni i nie zbezcześci świątyni swego Boga, gdyż* **korona**[8] *oliwy namaszczenia swego Boga jest na nim: Ja jestem PAN.*
>
> KPŁ 21:12
>
> [8] Po hebrajsku נֵזֶר (*nezer*): korona, a zarazem znak oddzielenia dla Boga. Od tego samego rdzenia pochodzi słowo „nazirejczyk".

Namaszczenie bardziej zobowiązuje, niż wyróżnia.

Do lamp w namiocie Izraelici mieli przynosić „czystą, wytłoczoną oliwę" (Wj 27:20), czyli wyciśniętą z rozgniecionych oliwek. Ogród, w którym Jezus modlił się w noc przed ukrzyżowaniem, nazywał się Getsemani (Mt 26:36). Ta nazwa pochodzi od aramejskich słów, które znaczą „tłocznia oliwy". Tam Namaszczony modlił się: „nie moja wola, lecz twoja niech się stanie" (Łk 22:42).

Dawid po namaszczeniu przez lata uciekał przed Saulem. Saul zaczął mu zazdrościć, kiedy kobiety śpiewały, że Dawid pobił więcej wrogów niż on, i „od tego dnia Saul nieprzychylnie patrzył na Dawida" (1 Sm 18:9). Sprzeciw często przychodzi wtedy, kiedy namaszczenie zaczyna przynosić owoc. Kiedy Dawid był już królem Judy, przyznał: „A ja dziś jestem słaby, choć zostałem namaszczony na króla" (2 Sm 3:39). Namaszczenie nie zabiera słabości.

W Betanii kobieta wylała Jezusowi olejek na głowę, a On powiedział o niej: „Zawczasu namaściła moje ciało na pogrzeb" (Mk 14:8). Namaszczenie nie uchroniło Namaszczonego przed krzyżem. Prowadziło Go na krzyż. Po szabacie kobiety kupiły wonności, „aby pójść i namaścić go" (Mk 16:1). Grób był już pusty (Mk 16:6).

Samuel namaścił Dawida oliwą z rogu. Róg jest w Biblii obrazem siły. Anna, matka Samuela, śpiewała, że Bóg „wywyższy róg swego pomazańca" (1 Sm 2:10). W ostatniej księdze Biblii siedem rogów, czyli pełnię siły, ma Baranek „jakby zabity" (Obj 5:6). To Jezus, który umarł jak baranek składany w ofierze. Pełnia mocy należy do Tego, który oddał życie.

Ta cena nie jest zapłatą za Ducha, bo Ducha dostaje się w darze (Dz 2:38). Nie znaczy też, że trzeba się zamęczać. Kto wszedł do Bożego odpoczynku, „odpoczął od swoich czynów” (Hbr 4:10). Ceną jest posłuszeństwo i rezygnacja z własnej drogi. Jezus zapowiada je, zanim ktoś pójdzie za Nim: „niech się wyprze samego siebie, weźmie swój krzyż i idzie za mną” (Mt 16:24). Piszemy o tym w artykule Uczniowie Jezusa › Cena podana z góry.

Czym namaszczenie różni się od daru, talentu i charakteru?

Te rzeczy łatwo pomylić, a od tego, czy się je rozróżnia, zależy, komu ufamy. Namaszczenie do służby to Boże ustanowienie do zadania i Duch, który do niego uzdalnia. Urząd to miejsce w służbie, które daje Bóg (Ef 4:11).

Dar Ducha to konkretny przejaw Jego działania: mowa mądrości, wiara, uzdrawianie, proroctwo i inne. „A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku” (1 Kor 12:7), a o dary trzeba się starać: „Starajcie się usilnie o lepsze dary” (1 Kor 12:31). Talent to zdolność, z którą człowiek się rodzi: dobry głos, łatwość mówienia, umiejętność prowadzenia ludzi. Też jest od Boga, ale sam w sobie nie jest namaszczeniem. Charakter to jeszcze coś innego. To owoc Ducha, który rośnie powoli: miłość, radość, pokój, cierpliwość i dalsze cechy z listy Pawła (Ga 5:22-23).

Pismo nigdzie nie obiecuje, że namaszczenie i charakter przyjdą razem. Na Samsona Duch PANA przychodził z wielką siłą (Sdz 14:6; Sdz 15:14), a on nie panował nad sobą. Działanie Ducha nie znaczy też, że Bóg pochwala drogę człowieka. Duch PANA opuścił Saula (1 Sm 16:14), a kiedy Saul szedł do Najot pojmać Dawida, Duch Boży zstąpił na niego tylko na krótko (1 Sm 19:23). Piszemy o tym w części „Tam, gdzie działa Duch”.

Mojżesz w złości uderzył skałę, zamiast do niej przemówić, a woda i tak „wypłynęła obficie” (Lb 20:11). Psalm wspomina to tak: „Rozdrażnili bowiem jego ducha i mówił nierozważnie swymi ustami” (Ps 106:33). Zaraz potem Mojżesz usłyszał od Boga, że nie wprowadzi ludu do ziemi obiecanej (Lb 20:12). Cud się wydarzył, a Bóg i tak rozliczył Mojżesza.

Paweł pisze: „Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże” (Rz 11:29). Dar może więc działać dłużej, niż trwa uczciwość człowieka, który go ma. Bóg nie pochwala przez to jego życia. Jest wierny ludziom, którym ten człowiek służy. Jezus powiedział o tym bardzo mocno:

> *Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.*
>
> MT 7:21-23

Dlatego nie oceniaj nikogo, także siebie, po tym, co się dzieje w czasie modlitwy. Patrz na to, jak ktoś żyje, kiedy nikt nie widzi, i jak traktuje ludzi, od których nic nie ma. Bez miłości nawet ten, kto ma największy dar, jest „niczym” (1 Kor 13:2).

Jak traci się namaszczenie?

Pismo pokazuje kilku ludzi, którzy stracili to, co dostali od Boga. Prawie żaden nie stracił tego w jeden dzień.

Nadab i Abihu zginęli w pierwszych dniach swojej służby. Przynieśli przed Boga ogień, „którego im nie nakazał" (Kpł 10:1). Mieli namaszczenie i uznali, że w świętych sprawach mogą robić to, co sami wymyślą. Mojżesz przekazał Aaronowi Boże słowa: „W tych, którzy zbliżają się do mnie, będę uświęcony" (Kpł 10:3).

Saul zaczął skromnie. Samuel przypomniał mu później: „Czyż to nie wtedy, gdy byłeś mały w swoich oczach, stałeś się głową pokoleń Izraela i PAN namaścił cię na króla nad Izraelem?" (1 Sm 15:17).

Te słowa padły po wojnie z Amalekitami. Przed nią Samuel zaczął Boże polecenie od przypomnienia: „PAN zesłał mnie, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem. Teraz więc posłuchaj głosu słów PANA" (1 Sm 15:1). Saul miał zniszczyć wszystko, co należało do Amalekitów, a zostawił najlepsze zwierzęta i tłumaczył, że zostawiono je na ofiarę dla PANA (1 Sm 15:15). Usłyszał, że „posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara" (1 Sm 15:22). Jak Saul, zamiast wyznać grzech, szukał wymówek, pokazuje artykuł Pokuta › Saul.

Samson nie był namaszczony olejem. Był nazirejczykiem, czyli człowiekiem oddzielonym dla Boga od urodzenia, a Duch PANA przychodził na niego z wielką mocą. Moc odeszła, kiedy zdradził Dalili swoją tajemnicę, a ona uśpiła go i kazała ogolić mu głowę (Sdz 16:17-19):

> *I powiedziała: Filistyni nad tobą, Samsonie! A gdy się obudził ze snu, powiedział: Wyjdę jak poprzednio i otrząsnę się. Lecz nie wiedział, że PAN odstąpił od niego.*
> SDZ 16:20

Wstał jak zwykle i chciał zrobić to, co zawsze. Nie wiedział. Między odejściem Bożej mocy a chwilą, w której człowiek to zauważa, bywa długi odstęp. Dlatego nie mierzy się namaszczenia tym, czy wciąż coś się dzieje.

Król Uzjasz przez wiele lat dobrze rządził, a upadł, „kiedy się umocnił" (2 Krn 26:16). Wszedł do świątyni, żeby palić kadzidło, choć to należało do kapłanów. Kiedy kapłani go upomnieli, rozgniewał się, a trąd pojawił się na jego czole w chwili, gdy „pałał gniewem na kapłanów" (2 Krn 26:19). Pycha przyszła po sukcesie, a nie w słabości. Dawid w podobnej chwili, kiedy Bóg obiecał mu trwały tron, usiadł przed Bogiem i zapytał: „Kimże ja jestem, Panie BOŻE, i czymże jest mój dom, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?" (2 Sm 7:18).

Gniew zabiera więcej, niż się wydaje. Paweł pisze: „Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie; niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. Nie dawajcie miejsca diabłu" (Ef 4:26-27). List do Hebrajczyków przypomina też Ezawa, który „za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo" (Hbr 12:16). Tego, co Bóg dał, nie oddaje się za chwilę przyjemności, złości albo wygody.

W Nowym Przymierzu Duch Święty mieszka w wierzącym i jest z nim „na wieki” (J 14:16). Paweł ostrzega jednak, żeby Go nie zasmucać (Ef 4:30) i nie gasić (1 Tes 5:19). Czym jedno różni się od drugiego, wyjaśniamy w artykule Duch Święty › Zasmucanie i gaszenie. Do kościoła w Efezie, który bardzo dużo pracował, Jezus powiedział: „porzuciłeś twoją pierwszą miłość” (Obj 2:4).

Najczęściej zagrożeniem jest powolne zaniedbanie: coraz mniej czasu z Bogiem, coraz więcej spraw tego świata, które „zagłuszają słowo” (Mk 4:19), i gorycz, której nikt nie widzi (Hbr 12:15). List do Hebrajczyków każe zrzucić z siebie nie tylko grzech, ale „wszelki ciężar” (Hbr 12:1), czyli także rzeczy dozwolone, które nas spowalniają.

Jak wraca to, co zostało stracone?

Bóg przywraca. Dawid po grzechu z Batszebą usłyszał od proroka Natana: „Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Ja cię namaściłem, abyś był królem nad Izraelem” (2 Sm 12:7). Bóg przypomniał mu namaszczenie, kiedy go upominał. Dawid powiedział: „Zgrzeszyłem przeciw PANU”. Natan odpowiedział: „PAN też przebaczył ci twój grzech” (2 Sm 12:13). Potem Dawid modlił się: „nie odbieraj mi swego Ducha Świętego” (Ps 51:11).

Eliasz pod jałowcem nie usłyszał wyrzutów. Bóg nakarmił go i pozwolił mu się wyspać, a potem zapytał, co tu robi, i dał mu nowe zadanie. Eliasz miał wrócić „tą samą drogą” i namaścić Chazaela, Jehu i Elizeusza (1 Krl 19:15-16). Piotr trzy razy zaparł się Jezusa, a Jezus powiedział mu wcześniej: „ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty zaś, gdy się nawrócisz, utwierdzaj swoich braci” (Łk 22:32). Po zmartwychwstaniu trzy razy zapytał go o miłość i trzy razy powierzył mu swoje owce (J 21:15-17). Bóg przebacza, a razem z przebaczeniem przywraca zadanie.

Kościołowi w Laodycei, który mówił o sobie: „niczego nie potrzebuję” (Obj 3:17), Jezus radzi kupić u siebie „białe szaty” i namaścić oczy maścią, „abyś widział” (Obj 3:18). Szatę i namaszczenie daje On, także temu, kto o nich zapomniał.

Droga powrotu jest ta, którą Jezus pokazał kościołowi w Efezie: „Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i pokutuj, i spełniaj pierwsze uczynki” (Obj 2:5). W praktyce wygląda to tak:

- **Nazwij grzech po imieniu i wyznaj go na głos,** zamiast tłumaczyć się okolicznościami. Smutek według Boga „przynosi pokutę ku zbawieniu", a smutek według świata, czyli żal bez zwrócenia się do Boga, „przynosi śmierć" (2 Kor 7:10). Dawid pisze o czasie, kiedy ukrywał grzech: „Gdy milczałem, moje kości schły" (Ps 32:3). Przebaczenie przyszło dopiero po wyznaniu: „Powiedziałem: Wyznam moje występki PANU, a ty przebaczyłeś nieprawość mego grzechu" (Ps 32:5). Pismo każe też: „Wyznawajcie sobie nawzajem upadki i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni" (Jk 5:16). Powiedz więc o tym komuś zaufanemu, kto się za ciebie pomodli. Jak wygląda takie wyznanie, opisuje artykuł Pokuta › Wyznanie.
- **Pojednaj się z ludźmi, których skrzywdziłeś,** zanim wrócisz do służby: „najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a potem przyjdź i ofiaruj swój dar" (Mt 5:24).
- **Zostaw to, co zbudowałeś na ustępstwach wobec grzechu,** nawet jeśli z zewnątrz wyglądało dobrze.
- **Trzymaj się ludzi, którzy mogą ci powiedzieć „nie",** i daj sobie czas. Zaufanie ludzi wraca zwykle stopniowo.
- **Trwaj w Nim.** „A teraz, dzieci, pozostańcie w nim" (1 J 2:28).

Po czym poznać, że to od Boga?

Jan pisze o namaszczeniu w liście, w którym uczy wierzących rozpoznawać prawdę. Najpierw ostrzega, że pojawiło się „wielu antychrystów" (1 J 2:18), a zaraz potem pisze: „Ale wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko" (1 J 2:20). Antychrystem nazywa tego, kto „zaprzecza, że Jezus jest Chrystusem" (1 J 2:22). Po grecku Chrystus, antychryst i namaszczenie mają jeden rdzeń. Cały ten fragment dotyczy Namaszczonego: kto Go wyznaje, a kto Mu zaprzecza.

Namaszczenie jest ci dane między innymi po to, żebyś umiał rozpoznać, co pochodzi od Boga. Jezus uprzedził, że pojawią się też podróbki, i to ze znakami (Mt 24:24). Pismo podaje proste wskazówki, po których poznasz, co jest od Boga:

- **W centrum jest Jezus.** „Każdy duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga” (1 J 4:2). O Duchu Świętym Jezus mówi: „On mnie uwielbi” (J 16:14). Gdzie działa Boże namaszczenie, tam ludzie widzą Jezusa.
- **Prowadzi do Boga.** Prawo Mojżesza każe patrzeć nie tylko na znak, ale na to, dokąd prowadzi człowiek, który go czyni (Pwt 13:1-3). Pytaj więc: czy to przybliża mnie do Boga?
- **Wydaje dobry owoc.** „Po ich owocach poznacie ich” (Mt 7:16). Owocem Ducha jest miłość, radość, pokój i opanowanie (Ga 5:22-23). Po spotkaniu z Bożym działaniem ludzie wracają do domu spokojniejsi i bliżej Boga.
- **Zgadza się z Pismem.** Słuchacze Pawła w synagodze w Berei codziennie sprawdzali w Pismach nawet to, co mówił Paweł, i Łukasz nazywa ich za to szlachetniejszymi od ludzi z Tesaloniki (Dz 17:10-11). Namaszczony człowiek cieszy się, kiedy ktoś sprawdza jego słowa Biblią.
- **Chwała idzie do Boga.** Po uzdrowieniu chromego Piotr zapytał ludzi: „dlaczego się nam tak uważnie przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą albo pobożnością sprawili, że on chodzi?” (Dz 3:12). Człowiek, przez którego Bóg działa, kieruje oczy ludzi na Jezusa.
- **Uwalnia.** Namaszczony u Izajasza przychodzi, żeby zwiastować uwięzionym wyzwolenie (Iz 61:1). Boże działanie zostawia ludzi wolniejszych i mocniejszych w wierze.

Rozeznanie ma też drugą stronę. Paweł każe łączyć dwie rzeczy: „Proroctw nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a trzymajcie się tego, co dobre” (1 Tes 5:20-21). Kto bada z miłością, chroni to, co Bóg zaczyna.

Szacunek dla namaszczonych: co znaczy „Nie dotykajcie moich pomazańców”?

Ten werset pochodzi z psalmu, który opowiada historię Abrahama, Izaaka i Jakuba, wędrowców w ziemi Kanaan:

> *Kiedy ich było niewielu, nieliczni i obcy w niej. I wędrowali od narodu do narodu, z jednego królestwa do innego ludu; Nikomu nie pozwolił ich krzywdzić, nawet karcił królów z ich powodu, mówiąc: Nie dotykajcie moich pomazańców, a moim prorokom nie czyńcie nic złego.*
>
> PS 105:12-15

Kiedy patriarchowie byli garstką obcych ludzi bez ziemi i bez wojska, Bóg sam stawał w ich obronie i karcił z ich powodu królów. Królowi Abimelekowi kazał we śnie zwrócić Abrahamowi żonę, „bo on jest prorokiem” (Rdz 20:7). Pismo nie mówi, żeby ktoś namaścił Abrahama oliwą, a psalm nazywa patriarchów pomazańcami. Pomazańcem czyni człowieka Boży wybór. Tych, których wybrał, Bóg osłania. Szacunek dla nich widać też w tym, jak przyjmujemy ludzi, przez których Bóg działa. Piszemy o tym w części „Jak przyjąć to, co Bóg daje przez człowieka?”.

Dawid pokazał, jak wygląda szacunek dla namaszczonego. Saul chciał go zabić, a Dawid dwa razy miał Saula w ręku i go oszczędził: „Nie daj Boże, abym miał wyciągnąć swoją rękę na pomazańca PANA” (1 Sm 26:11). Nie wziął sprawy w swoje ręce i zostawił ją Bogu. Jednocześnie powiedział Saulowi prawdę. Wyszedł za nim z jaskini, pokazał mu odcięty skraj jego płaszcza i powiedział: „A ty czyhasz na moje życie, by mi je odebrać” (1 Sm 24:11). U Dawida szacunek i prawda szły razem. Jak to wygląda w relacjach z ludźmi, opisuje artykuł Przebaczenie › Dawid i Saul.

Namaszczony też przyjmuje upomnienie. Natan powiedział namaszczonemu królowi: „Ty jesteś tym człowiekiem” (2 Sm 12:7), a Dawid przyjął to i pokutował. Paweł upomniał Piotra „w twarz”, kiedy ten postępował niezgodnie z ewangelią (Ga 2:11-14). Paweł podaje porządek: oskarżenia wobec starszego w kościele nie przyjmuje się bez dwóch albo trzech świadków, a kto naprawdę grzeszy, ma być upomniany przy wszystkich (1 Tm 5:19-20). Dawid pisze w jednym z psalmów: „Niech mnie bije sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mnie strofuje, a będzie mi to jak wyborny olejek, który nie zaszkodzi mojej głowie” (Ps 141:5). Dla kogoś, kto zna Boga, upomnienie jest jak olejek.

Pismo pokazuje, jak łatwo za pobożnymi słowami kryje się zazdrość o cudze powołanie. Miriam i Aaron pytali: „Czy PAN przemawiał tylko przez Mojżesza? Czy nie przemawiał też przez nas?” (Lb 12:2), a Korach zarzucił Mojżeszowi i Aaronowi: „Bierzecie zbyt dużo na siebie!” (Lb 16:3). Szacunek dla tych, których Bóg namaścił, chroni nas przed tą samą pokusą.

Od czego zacząć?

1. Przyjdź do Jezusa z tym, co wiesz o sobie. Jeśli jest grzech, który znasz, nazwij go i przyjmij przebaczenie (1 J 1:9). Obmycie jest przed olejkiem.
2. Poproś Ojca o Ducha Świętego prostymi słowami (Łk 11:13) i podziękuj, zanim cokolwiek poczujesz.
3. Zapytaj Boga, do czego cię posyła. Zapisz jedno zadanie, które postawił przed tobą teraz: wśród konkretnych ludzi, w pracy, w domu albo w kościele.
4. Codziennie daj się napełniać Duchem: czytaj Słowo, módl się i bądź posłuszny w jednej drobnej sprawie (Ef 5:18).
5. Jeśli znasz kogoś, przez kogo Bóg działa, bądź przy nim jak Elizeusz przy Eliaszu: ucz się, służ i poproś o modlitwę. Jeśli to ty znasz Boga dłużej, zapytaj Go, komu masz przekazać to, co ci dał (2 Tm 2:2).
6. Bądź tam, gdzie wierzący modlą się razem (Hbr 10:25), i przychodź z pragnieniem (J 7:37).
7. Sprawdzaj Pismem to, co słyszysz, jak słuchacze Pawła w Berei (Dz 17:11).

Możesz modlić się tak:

> *Ojcze, Ty namaściłeś Jezusa Duchem Świętym i mocą, a On chodził, czyniąc dobrze. Obmyj mnie i ubierz w Chrystusa. Napełnij mnie Duchem Świętym do tego, co mi wyznaczyłeś. Nie po to, żebym coś znaczył, tylko żeby ludzie wokół mnie usłyszeli dobrą nowinę i odzyskali wolność. Prowadź mnie dziś w tym, co słyszę, co robię i dokąd idę. Amen.*

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.